Nr. 246. Dnia 7 Listopada 1871 r. Wtorek. Dnia 26 Października (7 Listopada) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincjii w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Wilibalda B. W. Engelber.
Środa: Ś-go Gotfryda B. W.
Czwartek: Ś-go Teodora M.
Piątek: Ś-go Andrzeja z Awelinu.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 7.
Zachód „ „ 4 „ 20.

Długość dnia godzin 9 minut 13.
Ubyło „ „ 7 „ 30.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-go Marcina B. W.
Niedz. Ś. Marcina P. Opieki N. M. P.
Poniedz: Ś-go Dydaka Wyznawcy.
Wtorek: Serapjona i Klemensa MM.

— Jutro, jako w oktawę uroczystości Wszystkich Świętych, przypada w kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) dopołudniowe nabożeństwo bractwa Matek Chrześcijańskich.

— Adwent w r. b. rozpoczyna się od dnia 3 grudnia.

— Najjaśniejszy Pan, 8 października r. b., Najwyżej rozkazać raczył: niższych stopni wydziału marynarki, którzy na 1 stycznia 1872 roku wysłużą 10 i więcej lat, uwolnić na urlop nieograniczony, z zastrzeżeniem, aby ze statków znajdujących się w żegludze, uwolnienie dokonane było po skończeniu kompanji. (Dz. War.)

— Członek rady państwa, sekretarz stanu do przyjmowania próśb, radca tajny książę *Dołgoruki*, powróciwszy z Najwyżej udzielonego mu urlopu, objął Najwyżej powierzone mu obowiązki. (Dz. War.)

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale kontroli państwa, z 14 października, mianowany został, zarządzający warszawską izbą kontrolną, rzeczywisty radca stanu *von Hübbenet* dyrektorem kancelarji kontroli państwa. (Dz. Dz.)

— Przez rozporządzenia zawiadującego dochodami akcyznemi gubernji Warszawskiej i siedleckiej: został zatwierdzony: pełniący obowiązki starszego pomocnika nadzorcy 2-go okręgu zarządu akcyznego gubernji warszawskiej i siedleckiej, regestrator kolegjalny Edward *Kasprzycki* w obowiązkach starszego pomocnika nadzorcy tegoż okręgu, od 11-go października 1871 r. (Dz. War.)

—*St.*— W miarę trudniejszych coraz środków wyżywienia ludności, umysły myślące zajmują się wynalazkami mającemi na celu zmniejszenie kosztów przygotowania żywności. W Nrze 4 i 9 „Les Mondes“ r. b. wydawanem w Paryżu przez p. Muenio znajdujemy opis rondli do gotowania, pomysłu pana Adama de Madras. Od r. 1865 to jest od czasu opisu ich w „Moniteur universel“ pomysł ten wprowadzonym został w wielu dobroczynnych zakładach i fabrykach w Paryżu, w których używaną jest para.

Rondle te czyli naczynia do gotowania mają podwójne dna, między które wpuszcza się strumień pary gorącej z kotła parowego znajdującego się w fabryce lub zakładzie. Strumień ogrzewa dno i gotuje żywność. Wielkość tych naczyń może być rozmaitą i zastosowaną do ilości porcji. Strumień pary przechodzi z jednego naczynia do następnego, dopóki nie utraci siły ogrzewającej i niezgęszcza się.

Dogodności takiego zastosowania pary mają za zadanie: 1) szybkie i regularne przygotowanie żywności, 2) możność zatrzymania ciepła potrawy w dłuższym czasie, 3) możność zużytkowania zbywającej pary w fabrykach i zakładach, oraz zgotowania jadła jednocześnie dla wszystkich robotników i po 4) ogromna oszczędność opału i rąk.

Dla przygotowania obiadu, potrzeba tylko czterech takich naczyń. W jednem objętości 150 kwart gotują zupę, w drugiem 72 kwart mięso z przyprawami, w trzeciem 20 kwart przygotowujesię zielenina sucha i świeża, w czwartej objętości 8 kwart dla pieczeni. Tak urządzona kuchnia dostarczać może codziennie 1,200 porcji obiadu i więcej. Jednej osoby dosyć dla doglądania całej tej operacji, a przy regularnej obfitości pary, jak tylko gotowanie się rozpocznie, i ta osoba może na jakiś czas oddalić się do swoich zatrudnień. Obiad taki kosztował jednego robotnika nie więcej, jak 25 groszy. Wynalazca p. de Madras będąc notarjuszem i mieszkając w Paryżu przy ulicy S. Antoine Nr 205 chętnie i bezpłatnie udziela wszelkich informacji o swoim pomyśle.

Obecnie zaś jak zapewnia „Les Mondes“, mechanik Herman w Paryżu wynalazł również tak zwaną beczkę przenośną, do gotowanych potraw, która dozwala na dalszą przestrzeń przenosić pożywienie bez oziębienia potrawy. Beczkę tę stanowi cylinder metalowy obłożony przedmiotami nieprzepuszczającemi ciepła, wpuszczoną do innej beczki umieszczonej na kołach i dającej się przenosić z miejsca na miejsce. Potrawy gotują się tu według systemu p. Madra a potem się rozwożą. Beczka ta objętości 200 kwart, kosztuje 100 franków. Obiad tak przygotowany i składający się jedynie z zupy i kawałka mięsa, kosztuje od 5 do 7½ kop. Jedna taka beczka dostarcza 300 porcji. Pomysł p. Herman znalazł już zastowanie w najbiedniejszych częściach miasta w foksalach dróg żelaznych i na spacerach.

Warto w istocie, ażeby u nas w szpitalach lub fabrykach, a nawet w kuchniach tanich, gdy koszta opału i służby są tak drogie, próbowano użyć tych środków zmniejszających koszta administracji.

Wiadomości miejscowe.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*—Na mocy łaskawego zezwolenia J. W-go. Jenerał-Feldmarszałka Hr. Namiestnika Królestwa, objawionego w odezwie W-go Ober-Policmajstra Miasta Warszawy Nr. 87,783, Towarzystwo dla zasilenia nader szczupłych funduszów swoich, oraz aby postawić się w możności udzielenia wsparcia w drzewie ubogim z miasta, przedsięwzięło, zarządzić zbieranie dobrowolnych składek po domach za pośrednictwem właścicieli domów lub Rządców tychże, jak to miało miejsce lat poprzednich.

Towarzystwo doznając ciągle współczucia mieszkańców tutejszego miasta, ma nadzieję, że i obecne odniesienie się Jego do miłosierdzia publicznego p myślnym uwieńczone zostanie skutkiem; właścicieli zaś i zarządzających domami, ma honor prosić jak najuprzejmiej, ołaskawe zajęcie się powyższą kwestyą do której stosowne druki na papierze koloru białego dla zapisywania własnoręcznie przez ofiarujących złożonych kwot będą mieć sobie doręczone, za pośrednictwem opiekunów, Członków Towarzystwa i rad cyrkułowych, a uzbierane w każdym domie kwoty, raczą ile być może najśpieszniej wraz z listą ofiar składać na ręce tychże, a mianowicie.

W Cyrkule 1-em na ręce W. Zbiegniewskiego przy (ulicy Źródłowej Nr. 2637); w 2-gim na ręce W. Strzeszewskiego (ulica Stara Nr. 1870/1); w 3-im na ręce W. Dunina (Długa Nr. 592); w 4-tym na ręce W. Gronau Ludwika (Nalewki Nr. 2258); w 5/6-tym na ręce W. Moryczewskiego Leopolda (Ogrodowa Nr. 846/7); w 7-ym na ręce W. Kuśmierskiego Franciszka (Chłodna Nr. 766); w 9-tym na ręce W. Rakowskiego Leona (Bracka Nr. 1582*a*); w 10-tym na ręce W. Szymanowskiego Józefa (Nowy-Świat Nr. 1314); w 11-tym na ręce J. W. Szulca Aloizego (Maryensztadt Nr. 2647*a*); w 12-tym na ręce W. Skoryny Cezarego (Brukowa, na Pradze Nr. 390) którzy na złożone summy wydawać będą stosowne kwity sznurowe.—Prezes Administracyi ogólnej *Preyss*. Członek Sekretarz Towarzystwa *Dąbrowski*.

= Ludność Warszawy od niejakiego czasu znacznie się powiększyła, tymczasem liczba mieszkań nietylko że nie wzrosła w odpowiednim stosunku, ale nawet zmniejszyła się. Następstwem ztąd koniecznem coraz większa drożyzna mieszkań i trudność w ich dostaniu. Gdzie tylko idzie o jakiekolwiek kupno i sprzedaż, tam koniecznem jest swobodne współzawodnictwo. Otóż niema i nie może być w tej chwili przynajmniej mieszkań, ponieważ wszystkie prawie mieszkania w Warszawie są obecnie zajęte. Wyraz *prawie* stosuje się tu do małych mieszkań, których pewna liczba jest wolną z rozmaitych przyczyn, większych bowiem mieszkań złożonych z 4 lub 5 pokoi, niema obecnie wcale. W rubryce ogłoszeń znajdujemy same żądania ale ani jednego ofiarowania. Fakt ten powinienby posłużyć za wskazówkę dla ludzi szukających umieszczenia kapitałów. Pomimo drożyzny materjału i robotnika, jeszcze budowa domów w Warszawie, rozumie się na główniejszych ulicach, najzupełniejby się opłaciła.

Gdy obecnie dążeniem ogólnem jest, osiągnięcie możliwej we wszystkiem taniości, gdy już doczekaliśmy się tanich kuchen, tanich wydawnictw, czyby nie można choćby się pokusić o nowe usiłowania urządzenia tanich mieszkań.

Towarzystwo budowlane mające u nas powstać, powinnoby oprócz mieszkań wykwintniej urządzonych, zająć się budową możliwie oszczędnych a porządnych mieszkań dla klassy uboższej w bliskości ognisk ich pracy, wyręczając w tem spółkę domów dla rzemieślników, która zawiązana u nas przed kilkunastu laty, nie dała oddawna już żadnego śladu życia.

Przed niejakim czasem, poruszając tę sprawę, odwołaliśmy się do owej spółki o objaśnienia. Nikt się nie odezwał nawet; czyliżby pomarli wszyscy? A jednak był czas, że wszystkie pisma o tej tylko spółce pisały illustrując artykuły widokami świeżo wzniesionych przez nią domów. Dziś z tego zostały jeszcze illustracje.

Doprawdy możnaby podejrzywać, że spółka, o której mówimy, dla tego tylko zaczęła działać, by dać materjał dziennikarski. Skoro artykuły już napisane nie ma się po co dłużej trudzić.

= Stosownie do przyrzeczenia Redakcji Ekonomisty, zeszyt październikowy tego pisma, przed kilku dniami opuścił już prassę.

Obejmuje on dokończenie interessującej rozprawy p. L. Paprockiego p. t. Opieka nad dziećmi opuszczonemi i dom podrzutków w Warszawie, również dokończenie pracy znanego Ekonomisty Hanuskiego p. Courcella-Seneuil „Odsetek i Lichwa, a nadto p. Strasburger Dr. Fil., ukończył swoje studjum nad teorją zarobku. W kronice ekonomicznej krajowej i zagranicznej, znajdują się ciekawe materjały, jako to: o produkcji i sprzedaży soli w Kr. Pol., o wiejskich instytucjach kredytowych w Cesarstwie, o monopolu tytuniowym, o banku rolniczo-przemysłowym w Poznaniu itd.

Z niektórych prac w ostatnich czterech zeszytach Ekonomisty zamieszczanych, damy przy sposobności sprawozdanie, notując tu tylko, że poważne i konieczne to pismo, idzie stale raz obraną drogą oznajmiania czytelników z najnowszemi zadaniami ekonomii społecznej i przemysłowej, w których mejscowe potrzeby znaczną rubrykę stanowią.

= Byliśmy dziś rano świadkami, jak nie młoda już kobieta, dążąc śpiesznie z Nowego-Światu ku Krakowskiemu-Przedmieściu, w skutek przymarzłej na flizach wody, pośliznąwszy się, upadła.

Wypadki takowe w obecnym czasie często powtarzać się mogą i smutne powodować następstwa, a to jedynie z tej przyczyny, że codziennie chodniki w różnych miejscowościach, a szczególniej na Nowym-Swiecie, Marszałkowskiej ulicy, literalnie na całej przestrzeni, w ciągu całego dnia, zalane są wodą, która w rannej i wieczornej porze w czasie przymrozków, zamienia się w ślizgawicę. Pochodzi to ztąd, że służący niosąc konewki zbyt napełnione wodą nabierana z wodotrysków nie idą, lecz biegną prawie z niemi,— w skutek czego, poruszana gwałtownie woda, wylewa się na flizy. Dla zapobieżenia tym dotykalnym niedogodnościom narażającym na łamanie rąk i nóg, niejednokrotnie już proponowano, ażeby urządzić pokrywy na statkach które służą do noszenia wody i żądać od służby, aby ta raczej dwa razy trudziła się po transport tego koniecznego czynnika domowego gospodarstwa, zamiast nięść je w zbyt napełnionych naczyniach; w każdym razie koniecznem jest, aby właściciele domów dla wspólnego dobra, zechcieli zarządzić posypywanie piaskiem zalewanych trotuarów.

= Dziś, zamiast zapowiedzianego pierwszego przedstawienia opery Donizetti'ego Lukrecja Borgia, wykonaną zostanie Żydówka, Helevy'ego. *Lukrecja*, została odłożoną z powodu niedyspozycji pani Zwoleńskiej, która miała śpiewać poraz pierwszy kontraltową partję *Orsina*. Wspominając o utworze Halevy'ego, powtarzamy tu zdanie, które o tym kompozytorze i o Mayerberze, wypowiedział nieboszczyk Rossini. Wielki ten muzyk a złośliwy jak głodna osa, na zapytanie jednego ze swoich wielbicieli: dla czego nic nie komponuje po napisaniu *Wilhelma Tela*, odpowiedział „Muszę czekać aż Helevy i Mayerber skończą *szabasować*“. Autor Cyrulika Sewilskiego, niecierpiał także Niemców, bo mu krytycy niemieccy niejednokrotnie do żywego dojedli; niemieckich kompozytorów nazywał kapuścianemi głowami.

= „Gazeta Warszawska“ donosi, że w Warszawie jest projekt zawiązania spółki w celu wzięcia w entrepryzę wszystkich teatrów prowincjonalnych. Podajemy wiadomość, jak nam ją doniesiono, w tej formie jednak zdaje się nam ona wątpliwą. Spółka podobna mogłaby za zgodą dziś istniejących towarzystw czy ich dyrektorów, którzyby w spółce udział przyjęli, objąć zarząd i kierunek scen prowincjonalnych: przyniosłoby to nawet korzyści tym przedsiębierstwom, gdyby spółka posiadała odpowiedni, to jest dość znaczny kapitał; ale podobny interes nie może przeszkadzać tworzeniu się i istnieniu osobnych towarzystw teatralnych, chociaż zadanie ich w obec takiej konkurencji spółkowej byłoby trudniejsze.

= W operze Meyerbeera Jan z Leydy, wykonanym zostanie taniec na łyżwach. W tej choreograficznej pracy ma przyjąć udział dwadzieścia cztery pary nóżek i nóg.

= Panna Miller-Czechowską w końcu bieżącego miesiąca wyjeżdża z Warszawy na czteromiesięczny urlop.

= Wspominaliśmy w zeszłą sobotę o Gewandhausie w Lipsku.

Według zdania kilku tutejszych muzyków, *Gewandhaus*, w średnich wiekach miał być sukiennicami lipskiemi.

Następnie dom ten ofiarowany zarządowi miasta, został przeznaczony na pierwszorzędną w Europie koncertową salę.

W Gewandhausie, oprócz Chopina, Lipińskiego (skrzypka) Tausiga i kilku innych muzyków pobratymców naszych, grał także w ostatnich latach, przed areopagiem niemieckich Arystarchów muzycznych pan Aleksander Zarzycki.

W r. 1863 dyrekcya Gewandhausu zaprosiła p. Zarzyckiego do współudziału w jednym z wielkich koncertów, zaś w r. 1867 obecny dyrektor towarzystwa muzycznego urządził we wspomnionym salonie własny koncert, na którym za kompozycye swoje i znakomitą grę fortepianową zyskał uznanie pierwszorzędnych krytyków i zaszczytny rozgłos w Niemczech.

= W dniu 8 b. m. w salach redutowych odbędzie się *siódmy* wieczór muzyczny urządzony przez komitet artystyczny towarzystwa muzycznego.

= Kalendarz wydawany nakładem p. Józefa Ungra, a liczący już dwadzieścia kilka lat istnienia, w tych dniach opuścił podobno prassę drukarską. Zdawało nam się przynajmniej dostrzegać jeden egzemplarz tego rocznika za szybą którejś księgarni. Zauważyliśmy przytem, że okładki kalendarza są zupełnie tego samego koloru, co w roku zeszłym.

= Zwiastun Ewangeliczny donosi, że w Warszawie przy ulicy Leszno, uorganizował się zbór Baptystów. Wyznawcy zasad tej sekty znanej w Europie pod nazwą: Anabaptystów (Wiedertäufer, po niemiecku) czyli nowochrzceńcy, są przeciwnikami chrztu dzieci i chrzczą tylko ludzi dojrzałych. Apostołami średniowiecznemi anabaptyzmu, byli: Tomasz Müntzer, niemiec i Menno Symons, niderlandczyk. Z historji życia jednego z fałszywych proroków baptyskowskich, Jana z Lejdy, Scribe ułożył efektowne libretto do opery Meyerbeera, którą niezadługo usłyszeć mamy w wielkim teatrze.

= W tragedji Schilera p. n. „Zbójcy," która po dość długiej przerwie przedstawioną wkrótce zostanie, rolę Szwajcera po chorym panu Grzywińskim grać będzie p. Waliszewski, a rolę Hermana po panu Kwiecińskim p. Dłużewski.

= Rolę stróża Melchiora w farsie Nestroja p. n. „Chcę sobie pohulać i rolę Łykalskiego w dwuaktowej komedyjce Korzeniowskiego p. n. „Majster i czeladnik," grywane z powodzeniem przez ś. p. Ludwika Panczykowskiego, odziedziczył podobno zdolny komik naszej sceny p. Damse.

= Dowiadujemy się, że Fredro, syn, w liście pisanym do reżysera dramatu i komedji teatrów tutejszych, oświadczył wyraźnie życzenie, ażeby w „Mentorze" w roli tytułowej wystąpił p. Feliks Benda.

= PP. Hermann i Grosmann, właściciele składu fortepjanów w Warszawie, otworzyli w tych czasach w Petersburgu, wielki magazyn fortepianów, pjanin i fisharmonij. W magazynie tym, przeważnie znajdują się wyroby rozgłośnej fabryki Bechsteina, jednego z pierwszorzędnych fabrykantów fortepianów w Berlinie.

= Kontramarkarnia w Resursie Obywatelskiej, może obecnie śmiało służyć za wzór do urządzania praktycznych *odzieżo-chronów*. Dawniej *kontramarkarnią* tam nazywały się półki i kilka łokci posadzki, na które rzucano skrępowane szpagatem, futra, paltoty, okrycia i t. d. Teraz po obu stronach kurytarza, w niszach ustawiono po kilka rzędów półkolistych stalug z ponumerowanemi wieszadłami, pomnożono liczbę odbiorców i słowem zaprowadzono ład należyty. Praktyczność nowej kontramarkarni ocenić winni wszyscy nawiedzający w porze zimowej resursowe progi.

= Przy sobotnim pożarze na ulicy Piwnej, uległo potłuczeniu oprócz kapitana Skowrońskiego 6 strażaków. Straty w nieruchomościach wynoszą w domu N. 47 rubli 1500, zaś w domu N. 45 rubli 1000. Mieszkańcy ponieśli strat przeszło na 500 rs. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem właściciela fabryki lamp łojowych Rubinfajera.

= Fałszywe assygnaty pruskie 25-talarowe ukazały się w znacznej ilości, szczególniej w Berlinie. Podrobiono je tak zręcznie, że nawet wielki zakład bankowy Disconto-Gesellschaft, znający się na farbowanych lisach tego rodzaju, dał się oszukać na 4,000 talarow, i dopiero Urzędnicy Głównego Banku pruskiego otwarli mu oczy. Podobno wielką liczbę takich papierków już pochwyciła policja. Na giełdzie utrzymywano, że ma to być wyrób paryzki. (G. W.)

= Rada Gospodarcza Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności udzieliła nam wiądomość, że z dwóch przedstawień scenicznych amatorskich, danych na korzyść w połowie tegoż Towarzystwa, a w drugiej połowie na korzyść niezamożnych uczni i uczennic tameczych gimnazjów, był dochód netto następujący: Z przedstawienia w sierpniu r. b. było czystego dochodu rs. 219 kop: 69; z drugich dwóch przedstawień we wrześniu r. b. 235 kop: $69\frac{1}{2}$, a po strąceniu wydatków wynoszących rs. 54 kop: 42, rs. 181 kop: $54\frac{1}{2}$. Było więc w ogóle dochodu rs. 401 kop: $23\frac{1}{2}$. Połowę z tego w zaokrągleniu rs. 200 doręczono władzy gimnazjalnej, na zaspokojenie wpisów szkolnych za niezamożnych uczniów, druga zaś połowa wpłynęła na dochód Towarzystwa Dobroczynności.

— Wczoraj po południu zwracał uwagę przechodniów wóz meblowy, transportujący Krakowskiem Przedmieściem pudła, pudełka i pudełeczka. W powietrzu rozlegały się najwybredniejsze wonie; uliczniccy biegli za wozem zadając wielką robotę swoim zaczerwienionym od zimna nosom. Były to uroczyste przeprowadziny jednego ze składów perfum tutejszych.

= W m. Płocku, jak już o tem donosiliśmy zawiązuje się stowarzyszenie z członków płci żeńskiej w celu uorganizowania zakładu dla kobiet miłujących pracę. Zakład ten ma być otwartym pod nazwą „Ul". Ubogie dziewice i kobiety mają się tam wyuczać robót ręcznych, rysunków i drzeworytnictwa.

= Donoszą nam z Łodzi. Zarząd drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej dla dogodności miejscowych kupców i fabrykantów, uorganizował bezpośrednią komunikację stacji Łódź ze stacją centralną w Hamburgu. Transporta więc wszelkiego rodzaju mogą być ekspedjowane wprost z Hamburga do Łodzi i z Łodzi do Hamburga.

= Wielką jest radość z odzyskania przedmiotu który po upływie lat wielu, uważany jest za zupełnie stracony. Do laski, fajeczki, cygarniczki, tabakierki, i t. p. nie bacząc już na to że często stanowią drogie pamiątki, bardzo przywiązać się można. Są to towarzysze naszych spacerów, podróży, chwil samotnych, dumań, i t. p.

Przed 18 laty, obywatel p. R... będąc na śniadanku z kolegami w handlu win p. Tschoe... istniejącym wówczas na placu teatralnym, pozostawił tam kosztowną tabakierkę fabryki Tulskiej, która oprócz wartości pieniężnej, stanowiła drogą dlań pamiątkę.

Pan R. wyjechawszy z Warszawy, przez lat wiele, ani razu nie zajrzał do naszego miasta, a sądząc że tabakierkę zgubił w drodze, zagrzebał już w przeszłości miłe o niej wspomnienie.

W tych czasach jednak p. R... przybywszy do Warszawy, wypadkiem odwiedził z przyjaciółmi jeden z tutejszych handlów winnych. W chwili gdy zebrane kółko wznosi zdrowie gościa, właściciel zakładu stawa przed nim z tulską tabakierką i księgą w której zanotowano datę pozostawienia takowej w zakładzie.

Pan R... w pierwszej chwili osłupiał z zadziwienia i radości na widok swej dawnej towarzyszki, którą właściciel zwrócił napełnioną wyborną tabaczką. Tu nastąpiły objawienia, uściski, a na podziękowanie uczciwemu gospodarzowi za troskliwe zachowanie staruszki i uroczysty obchód tak miłej chwili nie obyło się też naturalnie i bez należytego oblania tej uroczystości.

= Wczoraj w rozpoczęciu ciągnienia IV-ej klasy 117 loterji klasycznej, główna wygrana rs. 10,000, padła na Nr. 18,974 u kolekt. Baumberga w Warszawie. Po rs. 1,000 na Nr. 9,556 u kolekt. Józefa Dawidsohna w Warszawie i 22,535 u kolek. Michelsona w Petrokowie. Rs. 500 na Nr. 9,334 i po rs. 200 na Nr. 6,209, 14,926, 18,518, 22,546 i 22,620.

Dziś zaś w dokończeniu tejże loterji, znaczniejsze wygrane padły na Nra. następujące: Rs. 5,000 na Nr. 20,163 u kolekt. Kamel w Warszawie, rs. 4,000 na Nr. 19,644 u kolekt. Lewartowskiego w Warsz., rs. 3,000 na Nr. 14,811 u kol. Mamelok w Działoszycach, rs. 2,000 na Nr. 9,762 u kol. Gelblum w Warsz. Po rs. 500 na Nra. 2,711 i 6,435.

— Z powodu przypadłej w dniu 5 listopada, 1-ej rocznicy śmierci Bartoszewicza Juljana, dziejopisa i nauczyciela, złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" 1) Zasady fizyki p. Puljego (Pouillet), 2) Dzieje świata roślinnego p. Boczarskę. 3) Cours théor. et prat. de langue française p. Poitevin, i 4) Grammaire française p. Landić;—dla czytelni bezpłatnych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od X. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej; od J. B. rs. 10 dla Warsz: Tow: Dobroczynności; od M. J. rs. 1 na drzewo dla biednych, według uznania Redakcji.

= Panu Z.— *Terracotta*, jest toglina palona (zwłoskiego: *terra*, ziemia i *cotta* prażona, palona), z której w starożytności mianowicie w Koryncie i w Atenach, wykonywano z artystycznym wdziękiem przeróżne naczynia i wypukłorzeźby. Najznakomitsza kollekcja wyrobów z *terracotta* znajduje się w Rzymie w muzeum na Watykanie.

W dzisiejszych czasach terra-cotta, używaną jest czasami przez rzeźbiarzy, w braku kosztowniejszych materjałów i przez przemysłowców, którzy fałszują wazy, urny i patery starogreckie, albo dzbany Etruskie.

= *Panu E. Ł.*— Windykowanie funduszów dla ubogich, przechodzi a trybucje Kurjera.

= We wczorajszym numerze Kurjera Warszawskiego we wspomnieniu pośmiertnem ś. p. Zofji z Chodkiewiczów Ossolińskiej w wierszu trzecim zamiast „czynna dobroć z ludźmi wszystkich stanów" należy czytać „czynna dobroć łączyła ją z ludźmi wszystkich stanów"— w wierszu 12 wyraz „wyjednanem" jest zbytecznym.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach: osób: W teatrze wielkim w sobotę 812, w niedzielę 984; w teatrze rozmaitości w sobotę 656, w niedzielę 799; w Resursie Obywatelskiej w sobotę—, w niedzielę 750; na koncer. w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 30, w niedzielę 530.

— Zesz. soboty i niedzieli pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim męż. 6, kobiet 6, dzieci 14; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 2, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 2, kobiet 2, dzieci—. (G. Polic.)

— Przyjechało do Warszawy: osób 453, wyjechało zaś osb 512. G. Polic)

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 26 przy ulicy Żelaznej, mieszkający w jednej stancji: Teofiila Tokajska, wyrobnica, 13-to letni jej syn Wincenty i Piotr Lentz wyrobnik, wskutek mocnego napalenia w piecu węglem kamiennym, zagorzeli i z nich Tokajska znaleziona martwą, pozostali zaś przywróceni do czucia i odesłani do szpitala Ś-go Ducha.

— W cyrkule Nowoświeckim, Marjanna Osiecka, wyrobnica, lat 56 wieku licząca, zamieszkała w domu pod Nr 23 przy ulicy Ordynackiej nagle zmarła. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Praskim, Józef Dębka, stangret, najechał wozem na przechodzącego Jakóba Szymczaka, furmana, który uległ mocnemu stłuczeniu nogi prawej i uszkodzeniu kości — Szymczak odesłany do szpitala Praskiego, a Dębka przyaresztwany.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, na placu Ś-go Aleksandra, powożący omnibusem Nr 8, przewrócił przechodzącego w stanie pijanym Józefa Rembowskiego, dymisjonowanego żołnierza, który uległ nieszkodliwemu stłuczeniu nóg. Rembowski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, stangret zaś przyaresztowany. (G. P.)

— Od dnia 16 (28) października) do dnia 23 paźd. 4 (listopada) r. b., zameldowano w policji 45 kradzieży na summę rs. 726 kop. 5; z tych i poprzednich wykryto kradzieży 44 na summę rsr. 686 kop. 5, obwinionych i podejrzanych o kradzież aresztowano 72 osób; z których i dawniejszych o występek przekonano 59 osób; pozostaje w dochodzeniu 24 spraw, do czasu ukończenia których 36 osób pod aresztem znajduje się.—W ogóle od dnia 1 (13) Stycznia do dnia 23 paź. (4 listopada) roku. bież., zameldowano kradzieży 1,995, na summę rub. rsr. 85,985 kop. 80; z tych wykryto 1,874 na summę rub. rsr. 82,841 kop. 25;—nie wykryto zatem 120 na summę rub. rsr. 2,948 kop. 55.

W ciągu upłynionego tygodnia t. j. od dnia 16 (28) października do dnia 23 paźd. (4 listopada) roku bież. aresztowano w Warszawie przez policję żebraków i włóczęgów osób 49, z których zatrzymano w areszcie Policyjnym na mocy Najwyżej zatwierdzonej w roku 1860 ustawy o sądach gminnych, osób 19; odesłano do domu przytułku i pracy 12; do miejsca urodzenia 7; do Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci—; do domu przytułku starców i kalek w Górze Kalwarji—; odesłano na kurację do szpitala 3; do wydziału Śled.—; do Sądu Popraw. przy Zarządzie Warsz.-Ober. Policmajstra—; do Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności —; uwolniono 7. (G. Polic.)

= W m. gub: Kijowie, urządza się obecnie poczta miejska. Potrzeba jej w tem mieście szeroko rozruconem, dawno już uczuwać się dawała.

= „Goniec urzędowy" donosi, że w departamencie medycznym, otrzymano raporty, o ukazaniu się ospy naturalnej w Kronsztadzie. Pięć osób przysłano do morskiego szpitalu, a dwie osoby chore są w mieście.

= „Gołos" donosząc o wyjściu z pod prassy 9-go zeszytu (przedostniego) „Słownika francuzko-russkiego" wydawanego przez p. N. Makarowa, powiada, że po ukończeniu tej olbrzymiej pracy, p. Makarow wyświadczy wielką przysługę russkiej publiczności.

Słownik ten powinien się stać domową książką wszystkich zajmujących się nauką języka francuzkiego.

= „Diejatelnost" podaje, że do ministerjum spraw wewnętrznych przedstawiono projekt ustawy banku, celem którego będzie udzielanie pożyczek na budowę dróg żelaznych, oraz na budowę gmachów jak w miastach tak i we wsiach.

= „Birż. Wied." dowiadują się, że w Petersburgu zawiązuje się stowarzyszenie w celu dostarczania tanich noclegów dla ludzi nie mających przytułku, oraz wyszukiwania dla nich odpowiednich robót.

= „St. Petersburger Zeitung" donosi, że niedługo wyjdzie z pod prassy „*Statystyka Sanitarna stolicy*," ułożona szczegółowo i bardzo starannie, przy tem przytacza, że w Petersburgu w ciągu roku rodzi się 19,000 ludzi, umiera zaś 24,000 ludzi i z tej liczby połowa t. j. 12,000 przypada na szpitale i lazarety.

---

† W czwartek dnia 9 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Teodora Dębskiego, urzędnika Dyrekcji Szczegółowej Tow. Kred. Ziemskiego, w kościele Opieki Ś-go Józefa o godzinie 9 rano, odprawioną zostanie wotywa

za spokój jego duszy, na którą stroskana matka wraz z siostrami, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów zmarłego najuprzejmiej zaprasza. —9727—

+ Ś. p. Władysław **Koćmierowski** b. urzędnik, członek Archi-Konfraterni Literackiej, po długo-trwałej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, licząc 41 lat wieku, w dniu wczorajszym życie zakończył. Stroskana Żona wraz z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kollegów zmarłego, na Żałobne Nabożeństwo, z Kościoła Ś-go Jana, jutro o godzinie 10 rano odbyć się mające, oraz na eksportację zwłok z tegoż Kościoła i w tymże dniu o godzinie 4 tej po południu na cmentarz powązkowski. —9732—

+ W dniu 6 listopada r. b. Izabella z Monikowskich **Jastrzębska**, żona urzędnika, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstała się z tym światem; pozostały mąż z rodziną zapraszają na wyprowadzenie zwłok, z dolnego kościoła Ś-go Krzyża w dniu 8 b. m. o godzinie 3 po południu na cmentarz Powązkowski. —9722—

+ W Łodzi w dniu 1 b. m. umarła Minna Emilja **Eckart** z domu Milker, pyzeżywszy lat 41.

Kronika Zagraniczna.

× *Donoszą nam z Gdańska.* — W ciągu dziewięciu miesięcy bieżącego roku do gdańskiego portu, spławiono z Cesarstwa Rossyjskiego: 67,656 tonów pszenicy (ton ma 2,000 funtów pruskich), 54,359 tonów żyta i 5,008 tonów grochu.

Obliczywszy wartość tych produktów, według średniej, przeciętnej ceny: pszenicę po 60 talarów za jeden ton, za 67,656 tonów wypadnie więc summa 4,059,360 talarów; za żyto, (ton po 40 tal.) 2,174,080 talarów, a za groch (ton także po 40 tal.) 200,320 talarów, czyli w ogóle 6,433,760 talarów bismarkowskich.

Summa wymieniona powiększyłaby się z pewnością jeszcze co najmniej o dwa albo trzy miliony talarów, gdybym obliczył na podstawie kursów giełdy zbożowej, wartość spławionych z królestwa transportów: jęczmienia, wyki, owsa, rzepaku, koniczyny w ziarnie, smoły i przeróżnych gatunków drzewa, belek dębowych i sosnowych, klepek, krzywek do budowy berlinek, łat i t. p. surowych drzewnych materjałów. Bez przesady więc, Królestwo dostarczyło do portu Gdańskiego, w roku bieżącym, produktów z swojej zyznej ziemi w wartości około 9 mil. tal.

Od sprzedaży owych produktów, przyjąwszy tylko jeden procent od sta, który pobierają tutejsi kommisanci, wypada 80 tysięcy talarów zmarnowanych na *faktorne.*

Dla zwolnienia więc od tak znacznych strat dostawców zboża i drzewa uorganizował się w Gdańsku w tych czasach, nowy dom handlowo-kommissowy i bank wekslowy.

Kapitał zakładowy rzeczonego domu (zebrany przez akcje) wynosi, milion talarów: Kupcy gdańscy dla uzupełnienia tego kapitału złożyli 480 tysięcy talarów, a powstałą resztę handlujący zbożem w Berlinie.

Nowy gdański dom handlowy i bank jego ma następujące cele:

1) Uczciwie pośredniczyć w sprzedaży produktów ziemnych i leśnych dostarczanych z za granicy.

2) Udzielać zaliczki (forszusy) w nabywaniu spławionego zboża lub drzewa.

3) Pośredniczyć, zgodnie i właściwie w kupnie i dyskontowaniu wekslów, i

4) Ekspedjować, po cenie właściwej, transportu zboża lub drzewa z miejsc ich sprzedaży na wszystkie targi w Europie.

× Egzemplarze: Zwiastuna Ewangelicznego (N. 10) wydawanego w Cieszynie na Szlązku Austryjackim przez Dr. ks. L. Otto, nadesłane zostały dla tutejszych prenumeratorów. Redaktorem odpowiedzialnym tego czasopisma jest pan A. Wałach.

× Podług gazety „Kreutz Zeitung" Cesarz niemiecki Wilhelm I z 18-tu panujących domu Hohenzollerów, dożył najpóźniejszego wieku. Fridrych bowiem Wielki umarł w 74 roku i 6½ miesięcy od urodzenia. Oprócz cesarza tylko Albrecht (jako regent) dożył 100 letniej rocznicy swojego ojca Kurfürsta Fryderyka I go.

× Wiktor Emanuel król włoski, w tych czasach, uległszy ciężkiej niemocy w m. Pizie, poślubił w obec jednego z tamecznych duchownych hrabinę Mirafiore. Hrabina ta w całych Włoszech nazywaną jest la bella Rosina, (piękna Rozyna). Z małżeństwa tego żyją syn i córka, — jedynak jest oficerem w armji włoskiej, a córka właścicielką domu i willi we Florencji.

× Pani Paulina Viardot Garcia, śpiewaczka znana z wystąpień na tutejszej scenie, otrzymała posadę nauczycielki śpiewu w nowo uorganizowanem konserwatorjum paryzkiem.

× Wiktor Hugo, rozpoczął znów wydawnictwo dziennika politycznego p. t. „Rappel." Dziennik ten, wychodzi w Paryżu.

× August Barbier, jeden z pierwszorzędnych francuzkich poetów, napisał poemat: „Ostatnia noc Atylii" który ma być arcydziełem poezyi.

× Dzień zaduszny w Paryżu. Na cmentarzu Père Lachaise jest kopiec, pod którym spoczywają ostatnie ofiary strasznej walki domowej. To wzgórze bez nazwy pokryte jest wiązankami nieśmiertelników.

× Wrocławski bank dyskontowy (Friedenthal i Ska), ma w początkach stycznia, podług uchwały ostatniego zgromadzenia swych akcjonarjuszów wypuścić nowych akcyj na dwa miljony talarów.

× Przed kilku dniami opuściła Londyn nowa wyprawa do Ziemi Świętej pod kierunkiem kapitana inżynierji Stewarta, której głównym celem jest dokończenie pomiarów w Palestynie. Oprócz tego zajmie się zbadaniem istniejących w kraju tym wałów, odfotografowaniem zwalisk, zebraniem podań i kopjowaniem napisów. Słychać, że i Amerykanie przygotowują podobną wyprawę do okolicy po wschodniej stronie Jordanu położonej, która ma działać w porozumieniu z wyprawą angielską.

× Słyszeliśmy od kilku osób powracających z wód niemieckich, o dowcipnym sposobie na jaki zdobywają się przemyślni synowie Germanji dla powiększenia i tak znacznej w Niemczech konsumpcji piwa. Otóż zapewnie, właściciele browarów i handlujący piwem, rozpuszczają po miastach i miasteczkach zastraszające wieści, o szkodliwej zdrowiu i nieznośnej w smaku wodzie miejscowej zupełnie niezdatnej do picia. I tak, familja pewna z Warszawy jadąca do Tyrolu, i przytem zwiedzająca godniejsze uwagi miasta niemieckie, w wagonach kolei dojeżdżając do Wrocławia, Lipska, Drezna, Monachjum i t. p. słyszała zawsze z ust jakiego współtowarzysza podróży, o zabójczej dla zdrowia Lipskiej, Wrocławskiej, Monachijskiej wodzie do picia. Z tego więc powodu przestraszona owa przykładna rodzina, święcie postanowiła nie brać ani kropli wody do ust, a natomiast podczas bytności w owych miastach gasiła pragnienie klarownem piwkiem niemieckiem.

× Dzienniki niemieckie donoszą, iż dyrektor Grau z New-Yorku zawarł z Antonim Rubinsteinem układ według którego ten artysta razem ze znanym skrzypkiem Wieniawskim przybędzie we wrześniu roku przyszłego do Ameryki, ażeby tam dawać koncerta.

× Czterdzieści siedm rodzin kolonistów zamordowanych w tych czasach przez Arabów w Algerze, otrzymało od władz francuzkich po 10 tysięcy franków wynagrodzenia. Na 470 tysięcy franków zatem oceniono krew ofiar zemsty kabylów.

× W Berlinie w końcu grudnia ma być uorganizowany Narrenfest, (święto błaznów). Na zabawę tę zaproszeni zostali wszyscy ludzie dowcipni i weseli z całych Niemiec. Redakcja Kladaradatza, w komplecie swoim należy do komitetu owego festu.

× Franciszek Sarcey autor książki p. t. Oblężenie Paryża, która w tych czasach wyszła w przekładzie polskim, opuścił redakcję dziennika Gaulois i objął urząd naczelnego redaktora nowo założonego dziennika pod nazwą: Wiek XIX.

Przegląd Polityczny.

Publikacje wydawane przez dawnych ministrów i wysokich urzędników cywilnych i wojskowych, mnożą się we **Francji**. Pan Juljusz Favre ogłasza z kolei tom dokumentów dyplomatycznych tyczących upadku władzy świeckiej papieża. Czy depesze pisane lub odbierane przez pana X., ministra spraw zagranicznych, albo przez pana Y., ambasadora, stanowią własność pp. X. i Y., czy też rządu, do którego ci należeli? Czy osoby te po opuszczeniu władzy, mają prawo ogłaszać takie dokumenta, za nim rząd będący prawnym ich posiadaczem, uzna to za stosowne?

Nie myśląc bynajmniej rozstrzygać tych kwestji i zadawalniając się tylko ich postawieniem, zaznaczamy, że książka pana Juljusza Favra zdaje się zawierać nader ciekawe odkrycia. Podaje ona między innemi depeszę hrabiego Harcourta zdającą sprawę z pierwszego posłuchania tego ambasadora w Watykanie. Allokacja Piusa IX-go do p. Harcourt wprawia w zupełne zdziwienie umiarkowaniem z jakiem papież wyraża się o rządzie włoskim. Jak pogodzić to umiarkowanie z gwałtownością allakucji konsystorjalnych traktujących ten sam przedmiot, z gwałtownością, która w tak wysokim stopniu objawiła się w ostatniem przemówieniu tego rodzaju? Bądź co bądź między allakucjami miewanemi na konsystorzach i przemówieniem do hr. Harcourt w dniu 26 kwietnia, widać uderzającą sprzeczność; jeżeli pierwsze zdawały się czynić niemożliwem wszelkie późniejsze zbliżenie między Kurją i rządem włoskim, drugie pozwalało pod tym względem przypuszczać wszelką łatwość.

Jedna okoliczność trudna jest do zrozumienia, t. j., że ta depesza nie została zakomunikowaną Zgromadzeniu narodowemu w czasie słynnej dyskusji nad petycją biskupów. Datowana jest 26 go kwietnia, a rozprawy o których wspomnieliśmy, odbywały się dopiero przy końcu lipca. Dla czego pan Juljusz Favre, wówczas minister spraw zagranicznych, zatrzymał ten dokument w tece? Byłaby to najlepsza odpowiedź na reklamacje biskupów za przywróceniem władzy świeckiej i na konkluzje komisji. „Gdyby mi zaproponowano zwrócenie moich krajów, odmówiłbym, wyrzekł papież do ambasadora francuzkiego; za panowaniem w dzisiejszych czasach, niema się co ubiegać, ja pragnę tylko zakątka ziemi, w którym mógłbym być niezależnym." Jakież byłoby rozczarowanie p. de Belcastel i jego przyjaciół z krańcowej prawicy, gdyby p. Juljusz Favre powtórzył te słowa na trybunie? Jestto zaiste zagadka, której nie podejmujemy się rozwiązywać.

Sejm **berliński** przyjął propozycję dążącą do rozciągnięcia instytucji parlamentarnych na wszystkie państwa wchodzące w skład cesarstwa niemieckiego. Propozycja ta ma na celu zmuszenie wielkich książąt meklemburskich do wprowadzenia porządku konstytucyjnego do ich krajów, które po części zachowały do dziś dnia instytucje feodalne. Niema jednak pewności czy rada związkowa udzieli zaraz swoją sankcję uchwale sejmu, która w pewnym stopniu przynosi uszczerbek autonomji państw. Zresztą ani jeden członek tej rady nie zabierał głosu w ciągu całej dyskusji, z wyjątkiem pełnomocnika meklemburskiego, który naturalnie oświadczył się przeciwko mocji.

Do „Norda" piszą z Berlina pod datą 2-go listopada. „Nie przechodzi tu ani jeden dzień, w którymby nie ujawniły się postępy sprawy zjednoczenia Niemiec Zniesienie legacji południowo-niemieckich i legacji saskiej w Paryżu, jak również żądanie Bawarji ażeby od 1-go stycznia 1872 r. wprowadzone było do tego kraju obowiązujące w cesarstwie prawo o służbie wojskowej—są to fakta świadczące, że rozwój spraw niemieckich przyjął tak zdrowy i słuszny obrót, że żadne zewnętrzne czynniki nie są tu już potrzebne do dokończenia dzieła zjednoczenia.

Rada związko *in pleno* nie obradowała jeszcze nad projektem monetarnym. Przyczyną tej zwłoki jest zapewne okoliczność, że pełnomocnicy pruscy zaproponują zmiany w projekcie komisji, to też zapewne projekt wyjdzie z obrad *in pleno* znacznie z modyfikowany.

Rząd wielkiego księstwa luksemburskiego uskarżał się u rządu pruskiego, że komunikacje na kolejach żelaznych wielkiego księztwa nie mogą być prawidłowe z powodu, że wielka liczba wagonów zatrzymana jest w Niemczech. Minister handlu rozesłał okólniki do dyrekcji królewskich, zalecające jaknajspieszniejsze zwracanie wagonów luksemburskich znajdujących się na linjach, które pozostają pod ich zarządem.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 3-go. — Na ostatniem posiedzeniu komissji nieustającej, interpellowano rząd co do tego: jakie środki przedsięweźmie w porozumieniu z bankiem francuzkim w chwili, gdy summa obiegowa papierów kredytowych dosięgnie summy prawnie oznaczonej. Minister skarbu odpowiedział, że skarb państwa przed końcem roku niczego od banku nie zażąda i według wszelkich nadziei, potrzeby swoje zaspokoi z wpływów pożyczki. Minister dodał, że uskutecznił już zakup weksli trassowanych dla pokrycia 650 miljonów wypłacić się mających niemcom.

Wiedeń 3-go. — Układy o odstąpienie trzystu mil dróg żelaznych prowadzone przez rząd węgierski z instytutem kredytowym doprowadzone zostały do skutku. Instytut kredytowy wraz z takimże bankiem, przyjmuje na siebie emissję akcji na rachunek rządu węgierskiego za dobrym procentem po kursie 80 za sto, a na własny zaś rachunek emissję akcji udziałowych z pierwszeństwem po kursie 88 za sto.

Paryż 3 go. — Bank francuzki podniósł dyskonto do 6%.

Praga 4 go. — Reskrypt cesarski nie ignoruje chęci sejmu czeskiego w adresie, aby zadość uczynić żądaniom cesarza. Cesarz musi jednak wyraźnie oświadczyć, że prawa o traktowaniu spraw wspólnych, wytworzone przez ciała prawodawcze i sankcjonowane, ustanowione zostały z pełną mocą dla całej monarchji i mogą być zmieniane tylko sposobem wskazanym we wszechstronnej umowie. Prawno-państwowe stosunki krajów przedlitawskich urządzone zostały przez prawa zasadnicze i zmiana ich nastąpić może jedynie za zgodą obu Izb rady państwa. Reskrypt wzywa sejm aby przez przysłanie swych przedstawicieli do tej rady, przyczynił się do pojednania. Cesarz oczekuje z tem większą otuchą, że sejm pójdzie za powyższem wezwaniem, iż ciężka odpowiedzialność przed państwem i współobywatelami spotkaćby musiała tych, którzyby przez usunięcie się swoje spowodowali spełznięcie usiłowań pojednawczych.

Wiedeń 4 go. — Według nowych doniesień, układy rządu węgierskiego z kapitalistami o linje żelazne południowe—rozchwiały się.

Wiedeń 4-go.—Z dobrego źródła zaprzeczają tu autentyczności wszelkich list ministerjalnych podawanych przez dzienniki. Dotychczas układy nie weszły jeszcze w żadne stanowcze stadium.

Karlsruhe 4 go. — Piszą ze Strasburga do „Karlsruher Zt.“ że dotychczasowe prowizorjum zostanie wkrótce zniesionem w Alzacji i Lotaryngji i wprowadzonem zostanie nowy zarząd w ostatecznej formie. **Wkrótce w całem państwie dokonanym zostanie ogólny** spis ludności.

Paryż 5-go. — „Gazette des Tribunaux“ donosi że Wiktor Hugo, miał wczoraj znowu rozmowę z Thiersem dla złagodzenia kary na Rocheforta. Thiers wytrwał w poprzedniem oświadczeniu, że nie może dawać żadnego przyrzeczenia, gdyż sprawa należy do komissji ułaskawień. „J. officiel“ uznaje pogłoskę o nastąpionem jakoby w Tarbes starciu pomiędzy wojskiem i ludnością za nieprawdziwą. Pierwszy sprawca i wszyscy rozszerzający tę pogłoskę, będą kryminalnie ścigani.

Wersal 5-go. — Sąd wojenny skazał kommunistę Quesnela za udział w powstaniu i podpalanie, na śmierć.

Parga 4-go. — Policja przedsięwzięła środki ostrożności przeciwko zbiegowiskom ludu przed gmachem Wojsko stało pod bronią. W mieście było wszakże zupełnie spokojnie.

Konstantynopol 4-go. — Słychać, że nuncjusz papiezki Msgr. Franchi opuścił Stambuł skutkiem oświadczenia Porty, iż nie może z nim wchodzić w porozumienie się dotyczące religijnego stanowiska swych poddanych, nie chcąc się mięszać do spraw ich sumienia — a co do stosunków ich na zewnątrz, musi zastrzedz własne swoje prawa zwierzchnicze. Missję powierzoną Franchiemu można uważać za upadłą.

Bukaresz 4-go. — Deputowani dotyczas jeszcze nie zebrali się w liczbie wymaganej do obrad prawomocnych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 7-go Listopada godz. 1 z poł.

Wiedeń 7-go.—„Neue fr. Presse“ donosi, że hr. Beust podaje się do dymisji, z powodu nadwątlonego zdrowia. Andrassy ma go zastąpić w ministerjum spraw zagranicznych, a hrabia Lonyay zająłby stanowisko prezesa w ministerjum węgierskiem. „Neue fr. Presse“ dodaje że dymisja Beusta nie była bynajmniej niespodziewaną.

Z WIOSENNYCH MELODYJ.

Przez okienko
Spojrz wiosenko!
I wyjdź z chatki
Pan bogaty,
Przysłał swaty
Do twej matki.

To pan jasny
Jak kwiat krasny,
Ma sto koni,
I dwór biały,
Który cały
Śmiechem dzwoni....

*

Nie bądź płocha,
Pan cię kocha:
Kocha ciebie!
Da ci, tyle
Złota,— ile
Gwiazd na niebie.

*

W progi chaty
Wejdź bogaty
Jasny panie...
Nie ma grosza,
Więc od kosza
Jaś dostanie.

*

W rok *Pan*,— inny
Kwiat niewinny
Wziął w opiekę,
I zdradzony
Jaś— szalony!
Skoczył w rzekę...

Miron.

— Najszanowniejszym Artystom i Amatorom, którzy uprzejmie raczyli przyjąć udział w wykonaniu programmu mego koncertu, składam serdeczne podziękowanie za tak staranne wykonanie, które prawdziwą nagrodą i zachętą staje się dla mojej dalszej pracy. — *Stanisław Moniuszko.*

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia, iż w dniu 9-tym b. m., we czwartek o godzinie 5-tej **danym będzie w Resursie Obywatelskiej** obiad składkowy po rs. 2 od osoby, dla członków Towarzystwa i gości przez nich zaproszonych, na który zapisywać się można w Resursie codzień od godziny 7-mej wieczora aż do środy do godziny 10 wieczorem.
(2—3) —9687—

— Dr. Henryk **Stankiewicz**, assystent kliniki chorób skórnych i syfilitycznych przy szpitalu Ś-go Łazarza, obrał mieszkanie przy ulicy Senatorskiej Nr 460 (6 nowy), dom W-go Zandbanka. Przyjmuje chorych codziennie od godziny 4-tej do 6 tej po południu.
(1—3) —9696—

— Dr. T. *Siewruk*, Insp: Lek: G. W. z dotychczasowego mieszkania przeniósł się na stałe przy ulicy Brackiej, w domu W. Żukowskiego Nr 17 nowy. Przyjmuje chorych od 9tej do 11tej z rana, i od 4tej do 6tej po południu,—niezamożnych bezpłatnie.
(1—3) —9705—

—Dr. Konrad *Dobrski*, zamieszkał w Alei Jerozolimskiej Nro 32. Zajmuje się chorobami wewnętrznemi i specjalnie chorobami *krtani* i *gardła*. W domu przyjmuje chorych do 9tej rano i od 5tej do 7mej po południu. (1—3) —9688—

— Choroby piersi i gardła, leczy specjalnie Doktór **Sziłtow** zamieszkały przy ulicy Królewskiej i rogu Krak.-Przedmieścia Nr 1, mieszkania Nr 1, przyjmuje chorych od 3-ej do 5-ej po południu.
(1—10) —9691—

— Józef **Wiśniewski** Dentysta, leczy wszelkiego rodzaju bóle **zębów** bez wyrywania, oraz przyjmuje obstalunki na **Zęby sztuczne**, na złocie, platynie i kauczuku podług tak zwanej amerykańskiej metody (Atmospheric pressiure) przyjmuje od 9-tej do 12-tej, od 3-ciej do 5-tej. Nowy-Świat Nr 1306 (nowy 52). (1—2) —9740—

Wykonane na onegdajszym koncercie w Resursie Obywatelskiej, przez orkiestrę **L. LEWANDOWSKIEGO**, **Dwa nowe tańce** na fortepjan p.t.: „**ELEGANTKA POLKA**,“ w cenie kop. 15, i „**STOKROTKA TROTTEUSE**,“ kop. $22^1/_2$, kompozycji Dyrektora powyższej orkiestry, wyszły nakładem Składu nut muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4), i znajdują się do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. (1—1) —9733—

Znaczny wybór
Obuwia zimowego,
na filcu i futrze, oraz **Kaloszy gumowych** damskich i mężkich, u **Stanisławskiego**, w Gmachu Teatralnym. (1–3) —9723—

CYGARA HAWAŃSKIE

i wszelkie wyroby tytuniów
w nowo-założonym magazynie
E. WESTPHAL,
plac teatralny, pałac Blanka, Nr **8**.

Polecam się JJWW. i WW. Panom którzy zaszczycali mnie swojem zaufaniem podczas długoletniej mojej praktyki w magazynach Pana Rosenbluma, o dalsze na własny mój magazyn względy.

Eufemja Westphal.
(11—12) —8488—

Ostrygi Holsztyńskie

codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(21—0) —8510—

Polack, Schmidt & Comp.

Maszyny do szycia,

najpraktyczniejsze do szycia bielizny i damskiej krawiecczyzny **sprzedają się jedynie tylko w Magazynie Maszyn, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, dom Bayera Nr 412a**. — Nici i Igły i t. p. przybory po cenach najtańszych.—Nauka bezpłatna.—Gwarancją dwuletnia.—Mniej zamożnym wypłata rozłożona na raty.
(6–12) — 8454 —

Handel Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet,
w Gmachu Teatralnym,
otrzymuje codzień
Ostrygi Holsztyńskie,
z **Flensburga**. (15—0) —8883—

Pierwsza Krajowa Fabryka obuwia maszynowego, kutego i szrubowanego, wyroby swoje uznanej dobroci, dla osób dorosłych i dzieci, poleca Sz. Public. Plac Teatralny, ulica Wierzbowa, Nr 473b, dom Petyskusa.—L. Lubliński

GŁÓWNY SKŁAD
Kropli Amerykańskich od bólu zębów,
Hipolita Majewskiego,

znajduje się przy ulicy Królewskiej, Nr 39, dom Hrabiów Krasińskich, dawniej Jeziorańskiego, pierwsze piętro od frontu, a nawet dla ułatwienia w szukaniu, oznaczyłem szyldem na balkonie; tam też przyjmuję cierpiących; całodziennie zaś ubogich, darmo. Równie dla dogodności publiczności, kropli **moich można dostać w różnych punktach miasta: u Panów Stępkowskiego, Bocqueta**, jakoteż i po Składach aptecznych materjałów PP: **Spiessa, Mrozowskiego, Gradomskiego**, w Handlach win PP: **Wiśniewskiego**, naprzeciwko Zamku, **Rzepczyńskiego**, na Krakowskiem-Przedmieściu, i **Riedel**, róg Święto-Krzyzkiej i Mazowieckiej. (1—4) —9671—

PANORAMA BITEW

w byłym teatrze tak zwanym Rappo.

Pierwsza Wystawa mistrzowsko wykonanych **Olbrzymio-Obrazów** z wojny Francuzko-Niemieckiej, jak niemniej plastycznych wyobrażeń: umierającego wojownika z pod Mars-la-Tour, i śpiącej dziewicy w kostiumie balowym, **pozostanie tylko kilka dni otwartą**, poczem nastąpi **nowa serja obrazów**.

Otwarta codziennie od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczór. Wejście od Osoby kop. 20. Dzieci płacą połowę.

Z szacunkiem, **Eppman.**
(1——0) —9728—



Dziś i codziennie w zabudowaniu zwanym Teatr Rappo, **nadzwyczajny Fenomen natury.** Obie siostry Flora i Rosa ważące około 1,000 funtów, Olbrzym Ricotto z Marsylii najmniejszy człowiek w świecie Admirał Tompus i 30-to-letnia Karlica. Cena wejścia:—pierwsze miejsce kop. 30; drugie miejsce kop. 15; dzieci płacą połowę; otwartą jest od godziny 11-tej rano do 9-tej wieczór; zaś w dni świąteczne od godziny 1-szej z południa.
(11 — 0) —9326—

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś
KONCERT
Adolfa Sonnenfeld'a.
Początek o godzinie 5-ej.
Cena wejścia Kop. 20.
We Czwartek, dnia 9-go b. m.,
NADZWYCZAJNY KONCERT.
Początek o godzinie 5-tej.

TEATR WIELKI.
Dziś: **Żydówka.**
Jutro: **Hamlet.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Mentor.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 7 Listopada 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 'ss. 6 kop. 13				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. $57^1/_2$				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. $10^1/_2$				
Austryjackie floreny w biletach k. $62^1/_2$				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	83	88	50
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	83	87	50
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88	-
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	17	83	75
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	94	73	52
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	--	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	-	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	--	-	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	108	50
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	92	--	91	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	147	-	146	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	101	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	108	50

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 150
Od Likwidacyjnych kop. $173^1/_3$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $187^1/_2$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 50
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 35 rs. 109 k. $12^1/_2$
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 30 rs. 7 k. $27^1/_2$
Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 20 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 55 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 6 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 30 do rs. 8 kop. $2^1/_2$ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 90 do rs: 5 k. $17^1/_2$ — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: — kop. — do rs: — kop. — — owsa rs: 2 kop. 40 do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 55 — siano pud kop 30 do — kop. 35 słoma kop. 15 do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 6 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 180 do 181 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —.

Redaktor Julian Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473*c* nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 246.

Dnia 7 Listopada 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 26 Października (7 Listopada) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka,* na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim,* na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy,* znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk,* znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka,* znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze,* znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa,* znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz,* znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny,* znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka,* znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle,* znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk,* znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki,* znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol,* znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją,* znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki,* znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka,* znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne,* znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Chustka,* znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
21. *Papiery,* znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 października.
22. *Książkę,* znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik,* znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.
24. *Szkiełko* od medaljonu, znalezione w Ogrodzie Saskim dnia 17 Października.
25. *Lornetkę,* znalezioną w dniu 7 b. m., przy wyjściu z krzeseł Teatru W., po 1 przedstawieniu operetki „Żaki."
26. *Chustkę wełnianą,* znalezioną przy placu Ś-go Aleksandra, dnia 29 Października.
27. *Kluczyki,* znalezione na ulicy Senatorskiej, dnia 3 Listopada, 1871 r.

KSIĘGARNIA GEBETHNERA i WOLFFA

otrzymała na Skład Główny wydane w tych dniach:

PAMIĘTNIKI WŁÓCZĘGI

(z czasów przejścia XVIII do XIX wieku),

OGŁOSIŁ

PIOTR JAXA BYKOWSKI,

4 TOMY w 8-ce, RS. 3 KOP. 60, Z PRZESYŁKĄ RS. 4.

Dzieło powyższe przedstawiając epokę najmniej znaną w naszej literaturze, pod formą pamiętników, posiada wiele cech powieści obyczajowej; znajdzie tam bowiem czytelnik nie mało przejść dramatycznych i wiele typów odwzorowanych z natury, atoli ściśle do ram epoki przytwierdzonych. Każdy stan, każda warstwa ówczesnego społeczeństwa, posiada w nim swoich przedstawicieli; obyczaje i zwyczaje tak odróżniające się, acz niezbyt oddalone od naszych czasów, wiernie odwzorowane; słowem jest to w pewnym względzie dalszy ciąg studjów obyczajowych z końca XVIII-go wieku, na którym atrzymali się nasi pisarze. (5—5) — 8947 —

KALENDARZE NA ROK 1872.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych Michała Glücksberga.

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu J W-go Hr: Krasińskiego. Nr 7 (411), otrzymała na skład główny następujące Kalendarze na rok 1872.

Kalendarz Popularno-Ziemiański na rok przestępny 1872. Wydania rok dwudziesty drugi. Cena egzemplarza kopiejek **20.**

Kalendarz Domowy na rok przestępny 1872, (wydania rok dwudziesty drugi). Cena egzemplarza kop. **10.**

Deutscher Warschauer Kalender, für das Jahr 1872 (Siebzehntes Jahrgang des Erscheinungs). Cena egzemplarza kop. **15.**

Sprzedają się we wszystkich Księgarniach i Kantorach pism w Warszawie. Na prowincji: u S. Artza w Lublinie, H. Hurtiga, J. Mittwocha i Fingerhuta w Kaliszu, Goldhaara i Możdżeńskiego w Kielcach, Kempnera w Płocku; Kohna w Petrokowie i Częstochowie; Rubinszteina w Sieradzu; Schönfelda w Łomży.

Osoby z prowincji zapisujące ze składu głównego tuzin powyższych Kalendarzy choćby niejednakowych, za porto **nic** nie dopłacają. Sprzedaje się również na tuziny u M. Rodzyna, ulica Przechodnia Nr 797. (5—6) — 9137 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites),* nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u P. **Berthé,** 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (9—0) — 5689 —

Wyszły z druku

Pamiętniki Benjamina Franklina,

tego sławnego Filozofa i Obywatela Amerykańskiego, z własnoręcznych jego dokumentów zebrane.

Skład główny u Tłomacza, i Wydawcy J. Knolla przy ulicy Brackiej, Nr 6, i w każdej księgarni dostają się, po cenie 75 kop. (1—1)—6358—

Szkic hygieniczny Dra **Weitzenbluta,** p. t.:

„Mężatka i Matka,"

obejmujący przepisy zachowania się dla kobiet w stanie brzemiennym, oraz pielęgnowania niemowląt, z przytoczeniem zajmujących przykładów spostrzeganych w praktyce autora, jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie. (2—6) —9549—

Cena z rs. 3 na rs. 1 zniżona.

OBRAZ

HISTORJI POWSZECHNEJ

skreślony podług nowej zupełnie metody, ułatwiającej wykład i naukę głównych wypadków od stworzenia świata do naszych czasów, przez

Dra **Levi Alvarés,**

Professora Literatury i Historji, Członka Instytutu Historycznego.

Wedle 22-go wydania, przekład z francuzkiego.

Głośne to w całym cywilizowanym świecie dzieło na wszystkie europejskie języki przełożone, doczekało się mnóstwa wydań, co najlepiej o jego użyteczności świadczy. W celu większego rozpowszechnienia dzieła, cena dotychczasowa rs. 3, **zniża się na rs. 1,** z przesyłką pocztą **rs. 1 kop. 20.**

Sprzedaż powierzona Księgarni i Składowi Nut **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika. (5—6) —8896—

W dniach 9 i 10 Listopada r. b. sprzedane zostaną w drodze działów **Dobra** Leszno Wielkie i Gawrony do współwłasności Stanisława, Adolfa i Marji rodzeństwa Karnkowskich należące.

Licytacja dóbr Leszna Wielkiego rozpocznie się od summy rsr. 85,532 kop. 20, zaś dóbr Gawron od summy rs. 48,863 kop. 80.

Konstanty Borzewski, Adwokat.

(1—1) —9685—



W dniu 30 Października (11 Listopada) 1871 r. w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II-go sprzedane będą przez publiczną w drodze działów licytację **Nieruchomości** NNr 67 i 152 w Warszawie. Licytacje rozpoczną się: nieruchomości Nr 67 o godzinie $1^1/_2$ z południa, od summy rs. 6,917 kop: 7, zaś nieruchomości Nr 152, o godzinie 2-ej z południa od rs. 3,062 kop. 69. Vadium do Nr 67 rsr. 600, zaś do Nr 152 rs. 500. Bliższa wiadomość o warunkach w kancellarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nrem 586B zamieszkałego.

Mieczysław Wyrzykowski.—9697—

Ostrzeżenie.

Niżej podpisany ostrzegam wszystkich, ażeby żadnych Weksli lub innych Papierów z moim podpisem, lub cessją (żyro), nie nabywali, gdyż ja żadnych podpisów nie daję, a gdyby się jakowe znalazły, to je za fałszywe uznaję. **Hersz Finkielman.**

Dzierżawca Zajazdu Augustowskiego.

Warszawa, d. 9 (21) Października 1871 r.

(2—3) —9564—

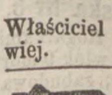
— Gdyby, który z PP. Obywateli wiejskich w blizkości Warszawy, lub Stacji Kolei Żelaznych zamieszkałych, miał do sprzedania **1,000 lub więcej sążni cało-kubicznych suchego Drzewa sosnowego,** z łatwą do Warszawy lub stacji wywózką, to może znaleść kupca za gotowiznę, przy ulicy Karmelickiej pod Nrem 7 mieszkania Nr 20, na 2-giem piątrze od frontu, albo też poinformować się może o nim w Kantorze Korpaczewskiego na Krakowskiem Przedmieściu Nr 71. (1—1) —9715—

JARZĘBINY,

kupi w największej ilości po najlepszej cenie

JULJAN FUCHS,

Właściciel Dystylarni, róg Brackiej i Żórawiej. (3-3) — 9613 —



Jest do sprzepania

Fortepian

mahoniowy, o 5-ciu oktawach, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nrem 361 (nowy 6), na 2 m piętrze. (1—3) —9711—

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413e, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (1—12)—9704—

Pierwszy transport

JARZĄBKÓW

otrzymał SKŁAD OWOCÓW

Franciszka Wróbel,

wprost statuy Kopernika i sprzedaje takowe, para po kop. 80.

3—3) — 9636 —

Od Nowego Roku 1872, (może być i prędzej,) jest do odstąpienia, w najludniejszym i najlepszym punkcie miasta położony,

WIELKI MAGAZYN

z kompletnem urządzeniem,

i to pod bardzo przystępnemi warunkami.

Interessanci zechcą adressy swoje pod lit. X. Y., w Redakcji niniejszego pisma składać.

(3-3) — 9618—



SPRZEDAŻ



TRYKÓW

W mojej zarodowej owczarni w **Simsdorf** pod **Wrocławiem,** zaczęła się od 2-go Listopada. Tamże jest do sprzedania w każdym czasie **Bydło hollenderskie najlepszego chowu.**

F. von Mitschke-Collande.

(11—12) — 9304 —

WDOWA, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, bezdzietna, zbiegiem smutnych okoliczności zmuszona dziś pracować na zaspokojenie pierwszych potrzeb życia, poszukuje **obowiązku do zarządu domu** lub do **towarzystwa,** znając się kompletnie na prowadzeniu gospodarstwa kobiecego, jak i na robotach tak w mieście jak na prowincji. Adressa uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **S: W.** (2—6) — 9638 —

Mappy Dóbr Ziemskich

dla Tow. Kred. Ziem., kopjuje Zakład Fotograficzny Fr. Kulewskiego, przy ulicy Podwal Nr 497a (nowy 3), z całą możliwą dokładnością po **cenach bardzo nizkich,** jak również przyjmuje zamówienia, na wszelkiego rodzaju i formatu fotografje zwyczajne i **kolorowane po cenach zniżonych,** zaręczając za sumienne i piękne wykończenie.—Tamże może znaleść miejsce **Uczeń.** **Fr. Kulewski Fotograf.**

(3—6) —9409—

Nowo założony

Zakład Szycia Bielizny

przy ulicy róg Tamka i Aleksandrji, Nr 35, a mieszkania 7,

przyjmuje wszelką Bieliznę, tak damską jakoteż i męzką, do szycia, po cenach przystępnych, a mianowicie:

Za uszycie Koszuli męzkiej, z kołnierzem, mankietami i gorsem w zakładki, kop. 75;

za uszycie takiej samej koszuli z gorsem gładkim, kop. 60;

za uszycie Koszuli męzkiej bez kołnierzy i mankietów, kop. 50;

za uszycie Koszuli damskiej, od kop. 40 do rs. 1 kop. 50;

poręczając przytem za dobry krój koszul męzkich, stanowiący ich główny i nieodzowny warunek. (3—3) —9513—



Do sprzedania **Garnitur Mebli** Mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł, Stołu przed Kanapę, Stolika do kart; **dwa Łóżka, Szafa** rozbierana, **Lustro, Biórko, Sofka** do bielizny i t. p., oraz **Sztychy ładne, Landszafty** i **Dywan.** Ulica Marszałkowska Nr 8 nowy, pierwszy dom za ulicą Wilczą, wchodząc w sień pierwsze drzwi po lewej stronie. (1—3 -9721—

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 1 (280), wprost Kościoła S-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop. 75** mogę być zrobione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.
100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, **kop. 75.**
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciśniętemi literami różnego kształtu, kop. 40.
Lepszego różno-kolorowego, kop. 50.
Najlepszego w deseniach, kop. 60.
Te same gatunki papieru z literami lub imionami kolorowanemi, o 25 kop. więcej na setce.
Do wszystkich powyższych gatunków tąk biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.
Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jesi zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najświeższe Towary galanteryine.**
Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3· (1—8) — 9662 —

MYDŁO STOŁECZNE.

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium.

Cena kop. 15.

Mydło to jest pod każdym względem dobre i tanie i oddawna znane jako zawierające w sobie wszelkie warunki zmiękczenia.
Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej w domu JW. Witkowskiego.— Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale, flanele, barchany i t, p.
(1-6) — 9473 —

JAKO OSOBLIWOŚĆ!!!

NAFTĘ AMERYKAŃSKĄ NUMER 1,

szczególnej dobroci, białości i czystości, obecnie otrzymał Skład **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej, w pierwszym domu od Bielańskiej, Nr 16 nowy.
Takową poleca Szanownej Publiczności, garniec po **90** kop. $7^1/_2$ funta ważący.
Oraz Naftę krajową po **80** kop. garniec.
Dla biorących 9 garncy, częściowo po 1 garncu, lub razem, odstępuje 1 garniec bezpłatnie. (3-3) — 9611 —

Potrzebna jest

PANNA SKLEPOWA,

posiadająca języki: polski i niemiecki. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskieo.“ (1—3) — 9695 —

Panna Służąca,

uzdatniona w krawieczczyznie z miary, w czesaniu i wszelkich robotach damskich, poszukuje miejsca. Wiadomosć przy ulicy Szpitalnej Nr 1354, mieszkania Nr 15.
(1—1) — 9699 —

Potrzebna jest

PANNA,

dobrze uzdatniona do robienia strojów, za dobrem wynagrodzeniem: Wiadomość w fabryce kwiatów W. Zadzińskiej, przy ulicy Miodowej. (1—1) — 9693 —

DOBRA ZIEMSKIE

JASIENICA

z przyległościami, w okręgu Stanisławowskim powiecie Radymińskim gubernji Warszawskiej położone, przybliżonej rozległości gruntu około dziesiatyn 650, albo (włók 42) miary nowopolskiej mające, sprzedane zostaną w drodze subhastacji w dniu 1 (13) Listopada 1871 r. o godzinie 10-tej z rana, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-szym, przy ulicy Długiej pod Nrem 549 posiedzenia swe odbywającym. Licytacja zacznie się od summy rs. 25,940 kop. $65^2/_3$. Vadium złożyć należy rs. 2,000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-szym pod Nrem 549, oraz u podpisanego, sprzedaż tę popierajacego Patrona w Warszawie przy ulicy Nalewki, pod Nrem 17 nowym, zamieszkałego. — **Szymon Rodzyn,** Patron.
(1 — 2) —9649—

Jest do sprzedania

PONSZKA

biała, atłasowa, pikowana, bardzo elegancka, okładana puszkiem, robiona w najpierwszym warszawskim magazynie, zupełnie świeża, za połowę ceny kosztu.- Tamże jest na zbycie **Salopa z Lisów** z kołnierzem elkowym, brązową wełną pokryta, za rsr. **25.** Wiadomość w domu P. Neubaurowej, przy rogu ulic: Wareckiej i Szpitalnej Nr 1355, mieszkania Nr 12, drugie piętro. (1—3)—9716—

Jest do sprzedania

Futro męzkie Niedźwiadki

(płaszcz), suknem granatowem pokryte, oraz **Mundur galowy** prawie nowy, i **Fajka piankowa** duża w srebro oprawna. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 5 nowy mieszkania 12. (1 — 1) —9706—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Dystrybucja

z wszelkiemi utensyljami, z towarem każdego czasu, lub od Nowego-Roku, pod Nrem 8 (606), przy ulicy Bielańskiej, wprost hotelu Lipskiego.—Tamże jest do sprzedania: 2 Szafy oszklone sklepowe, Kontuar, Stół mahoniowy okrągły, Stół kuchenny, 2 Szyldy dystrybucyjne, 2 pułki do pieczywa, piec żelazny kuty, do węgla roboty ślusarskiej i 2 wazony salonowe.
(1 — 3) —9708—

— Potrzebująca obowiązku **Guwernantka** Francuzka lub Szwajcarka, znająca gruntownie swój język i opatrzona chlubnemi świadectwami, zgłosić się może codziennie na ulicę Długą Nr 11 nowy (za Cerkwią), na 1-sze piętro, od 9-tej do 3-ciej, dla bliższego porozumienia się. (1 — 3) —9686—

— Potrzebny jest na Wieś **Młody Człowiek,** posiadajacy dokładnie język russki, celem przysposobienia Chłopczyka, który z powodu słabości klassy II-ej nie skończył, do III-ej. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr 16 nowy, Nr 12 mieszkania, dziś do godziny 9-tej wieczór, a jutro od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem. (1 — 1) —9683—

Salomea Masłowska, ex. Nauczycielka, żona urzędnika, emerytka, pośrednicząca w umieszczaniu **Nauczycielek, Nauczycieli** i **Bon**, posiada odpowiedni wybór Osób płci obojga, różnej narodowości, z rozmaitem wykształceniem, tak na stałe, jako i na godziny udzielających prócz języków, muzykę i śpiew. Nadto jest do umieszczenia GUWERNER Francuz, znający łacinę i muzykę, były Profesor Uniwersytetu, życzący się pomieścić na wsi lub w mieście, w Polsce lub w Rossji. Ulica Długa, Nr 6 (542). (1—1)—9670—

Majątek Ziemski

do sprzedania każdego czasu,
w gubernji Płockiej, powiecie Płońskim, 5 wiorst od szossy oddalony, obejmujący $127^1/_2$ dziesiatyn (225 mórg) nowej miary polskiej, gleba pszenna, drenowane, w 10 polach, zagospodarowany. Dom mieszkalny murowany, zabudowania gospodarskie w dobrym stanie. Interessanci raczą się zgłosić franco, za następującym adressem: **Derks,**
Borzewo Szlacheckie,
przez Górę Płocką.
(1 - 2) —9717—

KROWY

są pojedynczo do sprzedania.
Wiadomość przy ulicy Śto-Krzyzkiej, Nr 17 nowy, mieszkania 8, drugie piętro.
(1—1) —9718 —

FUTRO ALGIERKA,

ciemno-zielonem suknem pokryta, a Bobrami amerykańskiemi podbita (małpy), mało używana, jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nr 32 nowym, w Alei Jerozolimskiej, mieszkania Nr 12, drugie piętro. (1—3) —9712—

Potrzebne są

PANNY.

uzdatnione i podręczne do Magazynu Wojciecha Gorczyckiego, przy rogu ulicy Niecałej i i Wierzbowej. (1—3) - 9701 —

W WIERZBNIE

za rogatkami Mokotowskiemi, jest do wypuszczenia **restauracja.** Wiadomość powziąść można na miejscu, albo przy ulicy Nowy-Świat, Nr 33, na 1-em piętrze po lewej ręce.
(1--3) — 9703 —

KOŁNIERZ

z niebieskich lisów,
zupełnie nieużywany. do sprzedania za bardzo pomierną cenę, przy ulicy Ordynackiej Nr 6 nowy, u właściciela domu.
(1—3) — 9700 —

Potrzebny jest

UCZEŃ do Handlu.

Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego w Warszawie, wprost statuy Kopernika. (1—3) — 9710 —

ZAKŁAD

FRYZJERSKO-PERUKARSKI

JANA

KALINOWSKIEGO,

ulica Marszałkowska, Nr 1375 (61),

w Warszawie.

Poleca się z wszelkiemi wyrobami Fryzjerskiemi w wielkim wyborze; posiada duży zapas włosów w różnych kolorach, słowem może czynić zadosyć wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności. (1—6) - 8694 —

Drzewka Owocowe.

1000 sztuk drzewek **orzechowych** 6-cio-letnich, razem lub częściowo do sprzedania, za nader nizką cenę. Wiadomość w Koszykach Nr 1753ab, lub w składzie herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (1—3) — 9709 —

SYROP I PASTA

Pana BLAYN.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa.
(2—16) —9062—

Jabłka Tyrolskie,

Kasztany, Figi Sułtańskie, Śliwki Włoskie żółte, **Hollenderski Ser, Likier Curacco i Serdele,**
nadeszły do Handlu Win

F. SPRINGERA,

przy ulicy Śto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328.
(3—3) —9569—

Do sprzedania

Kolonja Dąbrowo Chotomowska Nr 6,

za Jabłonną Petersburgskiemi Rogatkami, składająca się z 50 dziesiatyn (z 3 włók 9 morgów i 114 prętów), wraz z łąkami, zabudowaniami i inwentarzami żywemi i martwemi, zasiewem i sprzętem, jest pod dobremi warunkami do nabycia zaraz. Bliższa wiadomość na miejscu, lub pod Nr 1394, ulica Marszałkowska, u Właścicielki domu. (2—3)—9616—

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (4—32) — 9063 —

NAFTA i LIGROINA

prawdziwa Amerykańska.
Garniec **Kop. 90.**
Biorącym **razem** 10 garncy dodaje się $1^1/_2$ garnca; zaś biorącym **częściami** 10 garncy dodaje się tylko 1 garniec; w Składzie Mydła, Świec i Nafty, przy ulicy Leszno, Nr 9 nowy, naprzeciw budującego się kościoła.
(3—3) —9536—

Jedna minuta

czasu
wygubia do szczętu wraz z zarodkami największe gniazda **Pluskiew Tynkturą Angielską,** bez najmniejszego odoru i nie robi plam żadnych; powszechnie uznany ten środek za jak najdoskonalszy tego rodzaju, której dostać można w Składzie **Wyrobów Chemicznych R. Böhma,** przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost Hotelu Rzymskiego, i u Robaczyńskiego, w Gmachu Wielkiego Teatru, naprzeciw ulicy Niecałej, flakon po Kop. $37^1/_2$.
Handlującym odstępuje się rabat.
(3—4) —9598—

Od 1-go Stycznia 1872 r., są do wydzierżawienia **Dwa wielkie**

OGRODY

fruktowe i warzywne: 1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej, tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wyjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.
Bliższą wiadomość powziąść można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze. (4—6)—9340—

Za Rsr. 225

Fortepian palisandrowy, najlepszej fabryki miejscowej, o całym placie metalowym, zupełnie ograny, jest do sprzedania w Alejach Jerozolimskich, dom Nr 21 nowy, mieszkania Nr 4, na pierwszem piętrze. (1 — 3) —9707—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1872

SKLEP

z wszelkiemi rekwizytami lub bez, przy ulicy Granicznej, w domu W. Zweigbauma. Wiadomość w miejscu, w korzennym handlu. (1—3) — 9702 —

Potrzebne jest

MIESZKAIE

od Nowego-Roku 1872, z trzech lub czterech Pokoi z Przedpokojem i Kuchnią, przy ulicy Senatorskiej, Wierzbowej, Czystej, Bielańskiej, Mazowieckiej i Królewskiej. Osoba mająca takowe zechce przysłać adres, do sklepu P. Chodowieckiego, przy placu Teatralnym, w domu Brunweja. (2 — 2) —9517—

Każdego czasu, lub od 1-go Stycznia do najęcia

2 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia,

na dole w oficynie. Krakowskie-Przedmieście, Nr 396, nowy 22. Wiadomość w Aptece.
(2-3) —9588—

Jest zaraz do odstąpienia

MIESZKANIE,

złożone z 5-ciu Pokoi, Kuchni, 2-ch Piwnic, Drwalni i Góry; a także do sprzedania: Garnitur **Mebli** orzechowych, zupełnie nowych, również Komoda, Szafy, Stoły do kart, jadalne, Biurko i inne sprzęty. Ulica Solna, Nr domu 9 nowy, na 1-szem piętrze od frontu.
(1 — 6) —9692—

Nagrody rs. 5.

Zeszłej Niedzieli dnia 5 Listopada przed południem, idąc ulicę Leszno do kościoła na ulicę Ś-to-Jańską, zgubiono złoty **Zegarek** damski, kryty, z czarną emalją. Uczciwa znalazczyni raczy takowy odesłać za powyższą nagrodą, jeśli jej żądać będzie do Handlu Jussewicza, przy ulicy Leszno Nr 674/42.
(1—1) — 9684 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c,— nowy 5). Дозволено Цензурою.